

# Carmen

PROGRAM SPEKTAKLU

Jamais Carmen ne cédera,  
Libre elle est née  
Et libre elle mourra.

Nigdy Carmen nie podda się!  
Żyłam jak ptak  
– swobodną umrzeć chcę.



Tłumaczenia arii w opracowaniu Karola Pasławskiego pochodzą z książki „Bizet. Carmen. Libretto”, wydanej w cyklu „Teatr dla wszystkich” nakładem Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego



600  
LAT  
POLSKI

sponsorzy i partnerzy:





**Spektakl inspirowany operą „Carmen”**  
**muzyka: Georges Bizet**  
**libretto: Henri Meilhac i Ludovic Halévy**

**reżyseria: Anna Obszańska**

**dramaturgia: Błażej Biegasiewicz**

**scenografia: Anna Obszańska i Błażej Biegasiewicz**

**kostiumy: Mateusz Jagodziński**

**muzyka: Rafał Ryterski**

**reżyseria światła: Bartosz Fatek**

**kurator projektu „Nowy i Młodzi”: Remigiusz Brzyk**

**obsada:**

**Barbara Dembińska**


**Łukasz Gosławski**

**Antoni Włosowicz**

**Marek Bula**

**Katarzyna Janek**

**Magdalena Malik**

The background is a solid red color. On the left and right sides, there are stylized, flame-like shapes in a bright yellow color. These shapes are abstract and resemble fire or smoke, with flowing, curved edges. They are positioned symmetrically, framing the central text.

Czy to mężczyźni,  
osaczając Carmen,  
sprowadzają jej podmiotowość  
do rozerotyzowanego ciała,  
czy może ona sama,  
bezustannie obdarzana  
pożądliwymi spojrzeniami,  
redukuje mężczyzn do kategorii  
owładniętych popędem seksualnym  
samców?

## (L'amour est un oiseau rebelle...)


CARMEN

L'amour est un oiseau rebelle  
Que nul ne peut apprivoiser,  
Et c'est bien en vain qu'on l'appelle  
S'il lui convient de refuser.  
Rien n'y fait; menace ou prière,  
L'un parle bien, l'autre se tait;  
Et c'est l'autre que je préfère,  
Il n'a rien dit, mais il me plaît.  
L'amour est enfant de Bohème,  
Il n'a jamais, jamais connu de loi;  
Si tu ne m'aimes pas, je t'aime;  
Si je t'aime, prends garde à toi!  
L'oiseau que tu croyais surprendre  
Battit de l'aile et s'envola  
L'amour est loin, tu peux l'attendre  
Tu ne l'attends plus ... il est là  
Tout autour de toi, vite, vite,  
Il vient, s'en va, puis il revient  
Tu crois le tenir, il t'évite,  
Tu crois l'éviter, il te tient.  
L'amour est enfant de Bohème,  
Il n'a jamais connu de loi;  
Si tu ne m'aimes pas, je t'aime;  
Si je t'aime, prends garde à toi!



CARMEN

Miłość, to jakby leśne ptaszę,  
Co nie zaznało klatki krat,  
Gdy wzywają cię serca nasze  
Uciekasz w dal, w powietrzny świat!  
Ten milczącym jest, niby skała,  
A tamten nuci pochwał śpiew,  
Ku pierwszemu serduszko pała,  
Pochlebca zaś obudza gniew!  
Bo miłość, to cygańskie dziecko,  
Ani jej ufaj, ani wierz  
Gdy gardzisz, kocham cię nad życie,  
Lecz gdy pokocham, to się strzeż!  
Praszek ten, co go trzymasz w dłoni,  
Uleciał, niby strzały grot,  
A gdy sądzisz, że już wiatr goni,  
On zwiesił skrzydła, zmienił lot.  
Blaskiem tęczywych barw się mieni  
I buja wciąż, jak ognik w mgłę  
Chcesz go schwytać, on znikł w przestrzeni;  
Chcesz przed nim ująć, on trzyma cię!  
Bo miłość, to cygańskie dziecko,  
Ani jej ufaj, ani wierz  
Gdy gardzisz, kocham cię nad życie,  
Lecz gdy pokocham, to się strzeż!

The image features a solid red background. On the left side, there are two dark grey silhouettes of hands and arms. The top one shows a hand with fingers slightly curled, reaching downwards. The bottom one shows a hand with fingers extended, reaching downwards from a lower position. On the right side, there is another dark grey silhouette of a hand and arm, with the hand pointing upwards and slightly to the right. In the center-right of the image, there is a block of white text in a sans-serif font.

W świecie, który koncentruje się  
na erotycznej atrakcyjności,  
poddajemy się najprostszemu instynktom,  
ulegamy zezwierżeniu:  
skrowieniu, zbykowieniu.  
Ciało i spojrzenie stają się areną corridy  
– polem walki o własną tożsamość,  
a doświadczane na co dzień gesty  
uprzedmiotawiające  
i dehumanizujące  
kobiety i mężczyzn  
podważają ich  
autonomiczność  
i wolność.



**(Votre toast...)**

ESCAMILLO

Votre toast ... je peux vous le rendre,  
Señors, Señors, car avec les soldats  
Oui les toreros peuvent s'entendre,  
Pour plaisirs ils ont les combats.  
Le cirque est plein, c'est jour de fête,  
Le cirque est plein du haut en bas.  
Les spectateurs perdant la tête,  
Les spectateurs s'interpellent à grands fracas:  
Apostrophes, cris et tapage  
Poussés jusques à la fureur.  
Car c'est la fête du courage,  
C'est la fête des gens de cour.  
Allons en garde! Allons! Allons! Ah!  
Toréador, en garde,  
Toréador, toréador,  
Et songe bien, oui songe en combattant  
Qu'un oeil noir te regarde  
Et que l'amour t'attend.  
Toréador, l'amour,  
L'amour t'attend!

TOUS


Toréador en garde,  
Toréador, toréador  
En combattant songe qu'un oeil noir te regarde  
Et que l'amour t'attend,  
Toréador, l'amour, l'amour t'attend!

ESCAMILLO

Tout d'un coup on fait silence;  
On fait silence. Ah que se passe-t-il?  
Plus de cris; c'est l'instantLe taureau s'élançe en  
bondissant hors du toril ...  
Il s'élançe, il entre, il frappe, un cheval roule  
Entraînant un picador.  
Ah bravo toro!, hurle la foule.  
Le taureau va ... il vient ... il vient et frappe encor!  
En secouant ses banderilles,  
Plein de fureur, il court!  
Le cirque est plein de sang;  
On se sauve, on franchit les grilles;  
C'est ton tour maintenant.  
Allons en garde! Allons! Allons! Ah!  
Toréador, en garde!  
Toréador, toréador!  
Et songe bien, oui songe en combattant  
Qu'un oeil noir te regarde  
Et que l'amour t'attend.  
Toréador, l'amour t'attend!

TOUS

Toréador en garde!  
Toréador! Toréador!  
En combattant songe qu'un oeil noir te regarde  
Et que l'amour t'attend.  
Toréador, l'amour, l'amour t'attend!





## (Votre toast...)

ESCAMILLO

Toast ten ja spełnić chcę wzajemnie  
Na waszą cześć, bo żołnierz dla mnie brat!  
Ten sam wre zapał i w Was, i we mnie:  
Toreador, jak wy, do walk staje rad...  
Pełen cyrk, bo to jest dzień godowy,  
Tak, pełen cyrk aż po sam dach;  
Szał walki widzom zawraca głowy  
A wkoło gwar szerzy się aż drży cały gmach!  
Tłum się wzmaga, a krzyk i wrzawa  
Zda się, że w szal przechodzi już...  
Bo to godna mężczyzn ta zabawa,  
To zabawa rycerskich dusz.  
A więc do dzieła! już czas, już czas!  
Toreador, do bronii!  
Toreador! Toreador!  
I pomnij to, ach pomnij, bijąc się,  
Że cię goni tkliwy wzrok.  
Jej miłość czeka cię, Toreador,  
Jej miłość czeka cię!

WSZYSCY


Toreador, do bronii!  
Toreador! Toreador!  
I pomnij to, bijąc się, że cię goni tkliwy wzrok.  
Jej miłość czeka cię, Toreador,  
Jej miłość czeka cię


ESCAMILLO

Nagle znikł gwar i okrzyki,  
Umilkły krzyki... Co znaczy cisza ta?  
To bój się zacząć ma! To bój się zacząć ma  
Dziki zwierz wypada, aż ziemia drga!  
Lotem strzały, gdy wbiegł, uderza,  
A koń upada z piccadorem dzielnym wraz...  
Ach! brawo! Brawo! wrzask się rozlega  
Zwierz cofa się, to znów uderza jeszcze raz!  
Straszliwie jeży grzbiet kosmaty,  
Szalony w nim drga gniew...  
Już cyrk zboczyła krew,  
Tłum ucieka, przełamane kraty,  
Teraz już na mnie czas!  
A więc do dzieła! już czas, już czas!  
Toreador, do bronii!  
Toreador! Toreador!  
I pomnij to, ach pomnij, bijąc się,  
Że cię goni tkliwy wzrok.  
Jej miłość czeka cię, Toreador,

WSZYSCY

Toreador, do bronii!  
Toreador! Toreador!  
I pomnij to, bijąc się, że cię goni tkliwy wzrok.  
Jej miłość czeka cię, Toreador,  
Jej miłość czeka cię





**W operze Bizeta i noweli Meriméego Carmen jest uwodzicielką, modliszką sprowadzającą mężczyzn na manowce. Z drugiej strony – to przez własną pożądlivość mężczyźni ulegają jej zabiegom.**

**Ten dylemat nas interesuje. Męskie spojrzenie\*, które sprowadza Carmen do roli obiektu seksualnego, jest obecne zarówno u otaczających ją mężczyzn, jak i u niej samej.**

**Inaczej, niż w oryginale – zamiast wykorzystywać tę sytuację, bohaterka próbuje odmienić rzeczywistość.**

\*"Męskie spojrzenie" to widoczne w mediach uprzedmiotowienie kobiety, definiujące jej tożsamość w odniesieniu do męskiego bohatera. Teoria została opracowana przez reżyserkę i krytyczkę filmową Laurę Mulvey w odniesieniu do filmu, ale ma zastosowanie także do analizy sztuki, literatury, teatru i innych mediów.



## (C'est toi? C'est moi...) / Duo et chœur final

CARMEN  
C'est toi?

DON JOSÉ  
C'est moi.

CARMEN  
L'on m'avait avertie  
Que tu n'étais pas loin,  
Que tu devais venir,  
L'on m'avait même dit  
De craindre pour ma vie,  
Mais je suis brave  
Et n'ai pas voulu fuir.

DON JOSÉ  
Je ne menace pas,  
j'implore, je supplie;  
Notre passé, Carmen,  
Notre passé je l'oublie,  
Oui, nous allons tous deux  
Commencer une autre vie,  
Loin d'ici, sous d'autres cieux.

CARMEN  
Tu demandes l'impossible,  
Carmen jamais n'a menti,  
Son âme reste inflexible,  
Entre elle et toi, tout est fini.  
Jamais je n'ai menti;  
Entre nous tout est fini.  
(...)

DON JOSÉ  
Carmen, il est temps encore,  
O ma Carmen, laisse-moi  
te sauver, toi que j'adore,  
et me sauver avec toi!

CARMEN  
Pourquoi t'occuper encore  
D'un cour qui n'est plus à toi?  
Non, ce cour n'est plus à toi.  
En vain, tu dis Je t'adore!  
Tu n'obtiendras rien, non rien de moi,  
Ah! C'est en vain...  
Tu n'obtiendras rien de moi!

DON JOSÉ  
Tu ne m'aimes donc plus?  
Tu ne m'aimes donc plus?

CARMEN  
Non, je ne t'aime plus.

DON JOSÉ  
Mais moi, Carmen, je t'aime encore;  
Carmen, Carmen, moi je t'adore.

CARMEN  
A quoi bon tout cela?  
Que de mots superflus!

DON JOSÉ  
Carmen, je t'aime, je t'adore!

Eh bien, s'il le faut, pour te plaire,  
Je resterai bandit, tout ce que tu voudras,  
Tout, tu m'entends, tout,  
Tu m'entends... Tout.  
Mais ne me quitte pas,  
O ma Carmen.  
Ah! Souviens-toi, souviens-toi du passé!  
Nous nous aimions naguère!  
Ah! Ne me quitte pas, Carmen,  
Ah ne me quitte pas!

CARMEN  
Jamais Carmen ne cédera,  
Libre elle est née  
Et libre elle mourra.

CHOEUR  
Viva! Viva! La course est belle.  
Sur le sable sanglant  
Le taureau, qu'on harcèle  
S'élance en bondissant  
Viva! Bravo! Victoire!

## (C'est toi? C'est moi...) / Duo et choeur final

CARMEN  
To ty?

DON JOSÉ  
To ja!

CARMEN  
Ludzie spieszą z przestroga,  
Mówią, że śledzisz mnie  
ukryty w ciemny ką,  
Radzą, by się strzec,  
bo minę masz złowroga,  
Lecz ja drwię z gróźb  
i nie chciałam iść stąd.

DON JOSÉ  
Ja nie chcę grozić ci,  
Ja proszę, ja cię błagam,  
Zapomnieć chcesz, o Carmen!  
Co przeszło, już nie myśl o tem,  
Tak, my zaczniemy znów  
Nowe życie w cichej ustroni,  
Z dala stąd, gdzie inny kraj!

CARMEN  
Kłamstwo moich ust nie splami;  
Dawno marzeń minął czas,  
Dziś igra wiatr z przysięgami,  
Dziś żadna nić nie wiąże nas.  
Moich ust nie splami kłam  
Serca nić zerwałeś sam.  
(...)

DON JOSÉ  
O, Carmen! Słuchaj prośby mojej;  
Tak, słuchaj prośby mojej;  
Ja zbawię cię – lecz nie wydzieraj mnie  
Miłości twojej,  
Ja chcę ocalić cię, Carmen,  
Ocalić cię i mnie.

CARMEN  
I czegoś ty ode mnie chcesz,  
Ja serca nie dam ci;  
Wszystko dawno już skończyło się,  
Mego serca ty nie masz, nie.

JOSÉ  
Więc nie kochasz już nie?  
Ty nie kochasz już mnie?

CARMEN  
Nie, ja nie kocham cię.

JOSÉ  
Tyś jednak całym mem marzeniem,  
Carmen, tyś całym mem natchnieniem.

CARMEN  
I czego chcesz José?  
Raz przecie powiedz słowa czcze.

JOSÉ  
Carmen, tyś całym mem szczęściem;

A więc ja pójdę z wami wraz.  
Bandytą stanę się – dla ciebie zrobię to.  
Tak, słyszysz mnie, tak, słyszysz mnie.  
Ach, chcesz już raz wysłuchać prośby mej,  
Nie pomnisz już miłości przeszłych dni,  
Wszak tyś mnie tak kochała,  
U twoich stóp ja błagam cię,  
Carmen, nie rzucaj mnie!

CARMEN  
Nigdy Carmen nie podda się!  
Żyłam jak ptak  
– swobodną umrzeć chcę.

CHOEUR  
Wiwat! wiwat! to niespodzianki,  
Wiwat, w pochwę broń krwawą złóż,  
Byk wielki wpadł już w szranki  
O tak, zaledwie wbiegło w podskokach,  
Już wielki byk w podskokach legł,  
W samym sercu utkwił mu nóż,  
Zwycięstwo!